

Spotkanie papieża Franciszka z patriarchą Cyrylem

Tadeusz A. Olszański, Jan Strzelecki

12 lutego na lotnisku w Hawanie doszło do spotkania papieża Franciszka ze zwierzchnikiem Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej (RCP) patriarchą Cyrylem. Podczas spotkania podpisano wspólną 30-punktową deklarację głów Kościołów, w której poruszono m.in. tematy: prześladowania chrześcijan na Bliskim Wschodzie oraz konfliktów w Syrii, w Iraku i na Ukrainie. W deklaracji zawarte zostały korzystne dla RCP stwierdzenia na temat rozłamu w ukraińskim prawosławiu oraz stanowisko w sprawie uznającego zwierzchność papieża Kościoła greckokatolickiego, w którym uznano jego prawo do istnienia, ale stwierdzono, że nie powinien on prowadzić działalności misyjnej. W dokumencie znalazło się także sformułowanie dotyczące obecnego konfliktu na Ukrainie, pomijające rolę Rosji. Wywołało to niechętnie reakcje na Ukrainie.

Komentarz

- Spotkanie na Kubie było pierwszym spotkaniem głowy Kościoła katolickiego ze zwierzchnikiem RCP. Dotychczas rosyjska Cerkiew była przeciwna zarówno spotkaniu w Watykanie, jak i wizycie papieża w Rosji. Ze względu na dużą zależność RCP od władz rosyjskich i zaangażowanie hierarchii Cerkwi w realizację celów rosyjskiej polityki zagranicznej, spotkanie patriarchy Cyryla z papieżem Franciszkiem musiało zostać zaakceptowane lub zainicjowane przez Kreml. Słowa premiera Dmitrija Miedwiediewa, który nazwał spotkanie w Hawanie najlepszym przykładem tego, jak może rozpocząć się zbliżenie Rosji i Zachodu, świadczą o tym, że Kreml będzie próbował wykorzystać to wydarzenie instrumentalnie w polityce zagranicznej. Spotkanie może także przyczynić się do wzmocnienia roli RCP w światowym prawosławiu, ponieważ odbywa się przed zaplanowanym na czerwiec ogólnoprawosławnym soborem na Krecie.
- Negatywne reakcje opinii publicznej na Ukrainie wzbudziły przede wszystkim enigmatyczne sformułowania na temat wojny w Donbasie. Negatywnie odebrano także stwierdzenie, że „normy kanoniczne” są jedynym sposobem przezwyciężenia podziału między prawosławnymi na Ukrainie, co *de facto* wzmacnia Ukraiński Kościół Prawosławny uznający zwierzchnictwo patriarchy Moskwy i pozostający w rywalizacji z niekanonicznym Patriarchatem Kijowskim. Jednocześnie RCP po raz pierwszy uznała prawo do istnienia Kościoła greckokatolickiego oraz prawdopodobnie poszła na ustępstwa w kwestii wizyty głowy Kościoła katolickiego w krajach, w których dominują jej wyznawcy. Z kolei przyzwolenie Stolicy Apostolskiej na „zamazanie” udziału Rosji w konflikcie było najwyraźniej ceną za zgodę RCP na odbycie spotkania.

- Skoncentrowanie wspólnej deklaracji przywódców Kościołów na tematyce konfliktów zbrojnych i prześladowań chrześcijan na Bliskim Wschodzie będzie prawdopodobnie wykorzystywane przez Kreml do wpisania rosyjskich działań militarnych i politycznych w Syrii w szerszy kontekst ochrony chrześcijan. Z kolei odniesienia do sytuacji chrześcijan w Europie i odchodzenia od tradycyjnych wartości mogą być wykorzystane do budowy wizerunku Rosji jako kraju, który realizuje konserwatywny model społeczny i tym samym pomogą tworzyć podatny grunt do pozyskiwania przez Rosję sojuszników politycznych w środowiskach konserwatywnych.

Tadeusz A. Olszański, Jan Strzelecki